

Józef Magnuszewski

Karel Krejčí (29 sierpnia 1904 - 26
czerwca 1979)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/1, 357-366

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

V. K R O N I K A
Z M A R L I

Pamiętnik Literacki LXXI, 1980, z. 1
PL ISSN 0031-0514

KAREL KREJČÍ
(20 sierpnia 1904 — 26 czerwca 1979)

Sławistyka poniosła dotkliwą stratę. Z kręgu jej znanych w skali międzynarodowej przedstawicieli odszedł uczony, który jako badacz literatur słowiańskich dawał powszechnie ceniony wkład w rozwój tej dyscypliny, tak widoczny w ciągu ubiegłych dziesięcioleci. Zgon profesora Karela Krejčého szczególnie boleśnie odczuć musiała humanistyka polska, nasza literatura bowiem należała do głównych dziedzin jego zainteresowań naukowych, tak że zdobył on sobie opinię czołowego polonisty za granicą. Te dwa aspekty: ogólnosłowiański i polonistyczny, trzeba więc uwzględnić w pośmiertnym wspomnieniu.

Dawna sławistyka pozostawała w oczywistym związku z ruchem narodowyzwolenicznym Słowian, w zmienionym zaś po pierwszej wojnie światowej układzie stosunków takie dziedzictwo przeszłości podlegało postępującej weryfikacji, a w dalszej konsekwencji — coraz głębiej sięgającym przeobrażeniom w duchu współczesnej humanistyki światowej, podobnie zresztą jak oczywisty stawał się udział samych literatur słowiańskich w nowoczesnych procesach kulturowych. Podkreślić przy tym trzeba rolę Pragi.

Znaczenie Wiednia i Berlina w ruchu sławistycznym zmalało, rewolucyjna Rosja początkowo odbudowywała, na nowych zasadach, swoje stosunki z zagranicą, większe natomiast możliwości w tej dziedzinie otwierały się od razu w restytuowanych bądź nowo utworzonych państwach słowiańskich. Toteż Praga, od dawna skupiająca badania słowianoznawcze, jako stolica Czechosłowacji urosła do miary światowego ośrodka sławistycznego, imponująco rozbudowywanego przez świadome posunięcia organizacyjne. Na Uniwersytecie Karola utworzono Seminarium Słowiańskie (Slovanský seminář) skupiające pod wspólnym kierownictwem wszystkie katedry słowianoznawcze z bohemistyką włącznie; założono — jako samodzielną instytucję naukową o ogólnokrajowym zasięgu — Instytut Słowiański (Slovanský ústav), utrzymujący szerokie kontakty z zagranicą; powstała odrębna Biblioteka Słowiańska (Slovanská knihovna). W życiu naukowym Pragi bardzo widoczne było dziedzictwo pozytywizmu, lecz równocześnie wzmożło się oddziaływanie nowych kierunków z Zachodu i Wschodu, powstawała praska szkoła struk-

turalna, w nowym świetle prezentowała się metoda socjologiczna. Okazją do międzynarodowego przeglądu metod literaturoznawstwa (także komparatystyki) i ich stosowania w odniesieniu do literatur słowiańskich stał się I Kongres Filologów Słowiańskich (1929), zwołany właśnie do Pragi.

W tej atmosferze Karel Krejčí studiował od 1923 r. na Uniwersytecie Praskim filologię, początkowo w zakresie bohemistyki i germanistyki, a następnie — bohemistyki i polonistyki. W swojej działalności naukowej okazywał wobec różnych propozycji metodologicznych stanowisko otwarte, ale umiarkowane. Pozostał poza zasięgiem szkoły strukturalnej, wyrastał natomiast widocznie z racjonalno-krytycznego nurtu czeskiej myśli proweniencji pozytywistycznej, z wyraźnym ukierunkowaniem kulturoznawczym i socjologicznym, z nastawieniem na ideowo-społeczne uwarunkowania twórczości literackiej. Takie stanowisko ułatwiło potem Krejčemu włączenie się do badań literaturoznawczych po drugiej wojnie światowej, w których — żywo reagując na aktualne problemy i nowe podniety — rozwinął znaczną aktywność zdobywając prestiż w międzynarodowych sferach naukowych, co miało tym większe znaczenie, że w powojennej sytuacji nastąpił światowy awans slawistyki.

Na to, że Karel Krejčí zdecydował się ostatecznie na studia slawistyczne, wpłynął zapewne rozmach, jaki w tej dziedzinie widoczny był w ośrodku praskim, ale działały chyba przy tym i względy ogólne: wszak odzyskanie przez Czechów niepodległości było uwieńczeniem ich odrodzenia narodowego, w którym tak istotną rolę odegrała orientacja słowiańska. Lecz jako młody slawista patrzył Krejčí na Słowiańszczyznę już z perspektywy nowych czasów. Oddalając się widocznie od romantycznej w swej genezie idei wspólnego wszystkim Słowianom układu psychicznego, również w podejściu do literatur słowiańskich nie ulegał tendencji unifikatorskiej. Nie negował roli literackich związków międzysłowiańskich, ale też nie tracił z oczu powiązań europejskich w ogóle i między tymi zasięgami sytuował poszczególne literatury jako formacje odrębne, spośród nich zaś pociągnęła go literatura polska.

Trudno dziś stwierdzić dokładnie, czym kierował się obierając ją jako główny przedmiot swoich studiów slawistycznych, zwłaszcza gdy zważy się, że stosunki czechosłowacko-polskie komplikowały się od początku. Nie można też znaleźć przekonującego uzasadnienia w tradycjach kulturalnych rodziny młodego slawisty, należącej do wyższych sfer inteligencji czeskiej; tylko dalszy krewny, Jaroslav Goll, profesor historii powszechnej na Uniwersytecie Praskim, jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX w. odegrał znaczną rolę w czeskiej recepcji *Pana Tadeusza* jako autor studium o tym poemacie. Sam Karel Krejčí wstępując na wyższą uczelnię nie znał języka polskiego.

Do polonistyki zachęciło go z pewnością utworzenie w 1923 r. osobnej

katedry języka i literatury polskiej. Specjalna komisja zaproponowała na nią dwu kandydatów *ex aequo*: Stanisława Dobrzyckiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, i Mariana Szyjkowskiego, tytułarnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Definitywną decyzją powierzono katedrę drugiemu kandydatowi, co było poniekąd zaskakujące. Dobrzycki bowiem bardziej odpowiadał wyobrażeniom głównych organizatorów praskiej slawistyki: łączył językoznawstwo z historią literatury, zajmował się przeważnie dawnym piśmiennictwem, podejmując przy tym zagadnienia związków czesko-polskich. Szyjkowski natomiast miał, jak na ówczesne stosunki, nastawienie nowoczesne, od językoznawstwa i dawnego piśmiennictwa stronił, skupiał uwagę na polskim preromantyzmie i romantyzmie prowadząc paralelnie do Paula van Tieghema badania komparatystyczne dotyczące związków z literaturami zachodnioeuropejskimi; ponadto bardzo pociągał go teatr. Ta nowoczesność, a także cechy osobiste, jakie dał poznać przybywszy do Pragi: niezwykła towarzyskość i styl bycia daleko odbiegający od sztywnych form akademickich, przyciągały grono studentów. Szyjkowski ożywił czcigodne, sięgające połowy XIX w. tradycje polonistyki praskiej i po swojemu rozwijał je w działalności uniwersyteckiej oraz popularyzatorskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że profesor-Polak i jego czeski słuchacz, a potem następca, byli indywidualnościami pod wielu względami odmiennymi. Obaj zresztą byli tego świadomi, co jednak nie przeszkadzało im we współpracy. Wyrósł z niej wzajemny szacunek, nawet przywiązanie. Wzruszająco, choć dyskretnie, ujawniło się ono w ostatnich latach życia Mariana Szyjkowskiego, gdy beznadziejnie zmagał się on z ciężką chorobą.

Tak więc pod opieką Szyjkowskiego przeszedł Karel Krejčí, jako pierwszy w dziejach praskiej uczelni, wszystkie stopnie naukowe polonisty. Dla pogłębienia specjalizacji odwiedził kraj nasz przed wojną kilkakrotnie jako stypendysta. Najważniejszy był pobyt w latach 1927—1928. Studiował wtedy przez dwa trymestry w Warszawie i przez jeden trymestr w Krakowie, słuchał wykładów naszych czołowych historyków literatury: J. Kallenbacha, I. Chrzanowskiego, S. Windakiewicza, J. Ujejskiego, M. Kridla, oraz językoznawców: J. N. Baudouina de Courtenay, J. Rozwadowskiego, K. Nitscha, i innych. Wróciwszy do Pragi doktoryzował się w r. 1928, po czym został asystentem Seminarium Słowiańskiego na Uniwersytecie Karola. Habilitował się w r. 1935 z zakresu literatury polskiej i w tymże roku otrzymał stanowisko docenta.

W działalności naukowej Karel Krejčí rychło okazał swoje indywidualne zainteresowania. Świadczą o tym jego prace: *První krize českého slovanství. Vliv polského povstání listopadového na české národní obrození* (1928) i drukowana wersja rozprawy doktorskiej *Poláci v Čechách v době povstání listopadového a „Velké emigrace”* (1931). Młody autor zwrócił się tu ku szczególnie bliskiej jego profesorowi epoce romantyzmu, lecz zaprezentował własny punkt widzenia; wskazał, jak polska walka

o wolność wniosła na grunt czeski ożywczy ferment i doprowadziła do konfrontacji ideologii czeskich patriotów z rzeczywistością, a w konsekwencji utorowała drogę myśli rewolucyjnej.

Dziejom tej myśli poświęcał Krejčí uwagę w dalszym ciągu. Tak powstała pionierska w swej koncepcji i stanowiąca cenną pozycję dorobku polonistycznego w ogóle książka *Polská literatura ve vírech revoluce* (1934), przedłożona jako rozprawa habilitacyjna. Tym razem autor obrał za przedmiot rozważań rewolucyjny rok 1905, prześledził dokładnie, jakie echa i refleksy pozostawił on w polskiej twórczości literackiej, jak zareagowały na ten wstrząs poszczególne generacje pisarzy i jakimi ideowymi oraz artystycznymi elementami wzbogaciły literaturę. Książka, imponująca bogactwem faktów i obserwacji zestawionych w perspektywie szczególnej, dotyczy zasadniczych problemów życia polskiego na początku naszego stulecia, odsłania szlaki polskiej myśli narodowej i sprawy bardzo bolesne; do jej partii wywierających najsilniejsze wrażenie należą rozdziały o Stefanie Żeromskim i o Stanisławie Brzozowskim.

Piszac tę książkę mógł Karel Krejčí dokładnie poznać, jak wielką rolę w naszym życiu duchowym gra dziedzictwo romantyzmu. Ten właśnie moment szczególnie zaakcentował w przeznaczonym na III Międzynarodowy Zjazd Słowistów studium *Die polnische Romantik* (1939). Zawarte tam wywody o pragmatycznym związku polskiego romantyzmu z walką narodowyzwoleńczą miały wręcz manifestacyjną wymowę w warunkach, w jakich je czeski uczoney pisał, i w momencie, w jakim je ogłoszono.

Wiek XIX, stulecie, w którego dziejach europejskich istotny rozdział stanowią ruchy i walki narodowyzwoleńcze Słowian, stale i najbardziej pociągał Krejčego. Ale równocześnie z tym wystąpiło zainteresowanie literaturą staropolską. Tuż przed wojną zaczął ogłaszać studia o Bartłomieju Paprockim. Były one zapowiedzią monografii o tym hardym, wytrwałym Mazurze, co uwikłany w polityczne burze schyłku „złotego wieku” trafił do habsburskich Czech i nie rzuciwszy pióra ostatecznie zapewnił sobie miejsce w obu językowo bliskich, choć duchowo oddalających się wtedy od siebie literaturach. Pracował Krejčí nad tą pierwszą monografią Paprockiego w latach wojny, gdy wskutek zamknięcia czeskich szkół wyższych początkowo uczył czeskiego i niemieckiego w praskiej Akademii Handlowej, potem zaś skierowany został do Instytutu Słowiańskiego.

Ale bardziej pociągały go aktualne sprawy, dyskutowane w Klubie Artystów (Klub umělců) i w Towarzystwie Socjologicznym Masaryka (Masarykova sociologická společnost), gdzie miał wykłady o socjologii literatury, nadto w Klubie Socjologicznym (Sociologický klub), w którym przewodniczył na wieczorach dyskusyjnych. Wtedy powstała jego *Sociologie literatury* (1944), pomyślana jako podręcznik dla słuchaczy. W okresie wojny nie uniknął Krejčí prześladowania; na początku r. 1945 był

więziony, bo dopatrzono się, że wszystkie te poczynania były maskowanymi kursami uniwersyteckimi i skupiały ludzi wrogich wobec Rzeszy. Monografię o Paprockim jednak Krejčí ukończył. Wyszła ona już po wojnie (*Bartoloměj Paprocki z Hlohól a Paprockě Vůle*, 1946) i nie tylko zapewniła awans pisarski Paprockiemu sytutując go, na podstawie analizy stylu dzieł, wśród głównych nurtów literatury polskiej w. XVI, ale zaprezentowała też rozległy i barwny obraz kultury Europy środkowej na przejściu od renesansu do baroku.

Mianowany w r. 1945 profesorem nadzwyczajnym, a trzy lata później profesorem zwyczajnym języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Karola, faktycznie działał Krejčí w dwu katedrach tej uczelni: slawistyki i literatury czeskiej, ponadto w latach 1954—1957 był prorektorem, w 1955 wybrany został na członka korespondenta Czechosłowackiej Akademii Nauk, po roku zaś otrzymał doktorat nauk filologicznych.

Praca na Uniwersytecie decydowała o kierunku badań naukowych Karela Krejčego w pierwszym powojennym 15-leciu. Skupiały się więc one na literaturach polskiej i czeskiej. Trzeba jednak przypomnieć fakt na ogół pomijany: do obowiązków Krejčego należała też naukowa część językowego kształcenia uniwersyteckiego polonistów, od którego Szykowski się usuwał. I ta działalność znalazła wyraz w dorobku czeskiego polonisty. Wkrótce po uzyskaniu docentury pisał Krejčí o literackiej polszczyźnie, o próbach zbliżenia ortografii czeskiej i polskiej. Po wojnie, korzystając z własnych doświadczeń, wypowiedział się na temat nauczania języków słowiańskich, zawsze zaś żywe zainteresowania socjologiczne zademonstrował w książce *Jazyk ve vývoji společnosti* (1947) podejmującej ogólną problematykę językową. Wróćmy jednak do jego badań literackich.

W sytuacji gdy dokonywało się przewartościowywanie dziedzictwa kulturalnego, wzbogacił Krejčí swój dorobek polonistyczny monografią *Julius Słowacki — polský básník revolucionář* (1949), inspirowaną jubileuszem poety, ale chyba zbyt pośpiesznie przenoszącą na grunt czeski próby nowej interpretacji i oceny tego romantyka. Najważniejszym jednak dziełem Krejčego z owych lat jest obszerna historia literatury polskiej (*Dějiny polské literatury*, 1953), pierwsza czeska synteza o tym zakresie. Dzieło to wyszło w czasie, gdy i u nas żywo dyskutowano sprawę takiej syntezy na poziomie podręcznika uniwersyteckiego, w pięć lat później ukazało się w przekładzie niemieckim, inspirowało poczynania innych slawistów.

Z perspektywy dwudziestu kilku lat zdradza to dzieło Karela Krejčego szereg cech, raczej zewnętrznych, znamienych dla ówczesnej fazy literaturoznawstwa marksistowskiego. Jednak ugruntowane na solidnych podstawach empirycznych, przemawia nadal walorami kulturoznawczymi, uderzają w nim niektóre akcenty ogólnej panoramy. A więc — bogaty, barwny obraz kultury w. XVI, wraz z wnikliwym i pięknym portretem

Jana Kochanowskiego, mieszczańsko-ludowy nurt polskiego baroku, wystąpienie „stanu trzeciego” i demokratyzacja życia w czasach stanisławowskich (tu celny fragment o Wojciechu Bogusławskim). W rozważaniach o romantyzmie może aż nazbyt dominuje działalność i twórczość Mickiewicza. Z widocznym zamięłowaniem traktuje Krejćci polski pozytywizm i realizm krytyczny. Dziś powściągliwiej oceniamy poetów tego okresu, natomiast nadal z przyjemnością przeczytamy obszerne, noszące piętno indywidualnego spojrzenia fragmenty poświęcone Prusowi, Orzeszkowej czy oryginalną paralelę Sienkiewicz—Kraśiński. Rozdziały odnoszące się do Młodej Polski sumują ówczesny stan badań nad tym okresem i własne osiągnięcia Krejćcego, autora książki o literackich następstwach wydarzeń rewolucyjnych roku 1905. Najmniej takiego wkładu wykazują partie o literaturze międzywojennej i po drugiej wojnie światowej. Ale bo też w stosunku do okresu międzywojennego perspektywa ciągle się jeszcze zmieniała, a literatura Polski Ludowej dopiero powstawała. Zatem autor syntezy często musiał, z konieczności, ograniczać się do zwięzłych zestawień.

Dějiny polské literatury Karela Krejćcego posiadają pewną cechę specyficzną: chociaż w samej koncepcji nie są pracą porównawczą, przecież zawierają wiele uwag o wzajemnym stosunku piśmiennictwa polskiego i czeskiego, przejawiającym się zarówno poprzez rzeczywiste związki i wpływy, jak i poprzez analogie. Tak traktowany wątek porównawczy snują także studia o polskim romantyzmie, wywołane mickiewiczowskim jubileuszem: *Mickiewicz w literaturach Słowian zachodnich i południowych* (1955, ogłoszone po angielsku i francusku w księdze UNESCO), „Wallenrod” i „Irydion” w literaturze czeskiej (1956). Do nich dodać należy inaczej ukierunkowany przyczynek w kwestii tzw. wallenrodyzmu, odwołujący się do myśli średniowiecznej: *Doktrina „de caede tyranni” a Mickiewiczův „Konrad Wallenrod”* (1956).

Ogłaszane równocześnie prace Krejćcego *sensu stricto* bohemistyczne, wykorzystane potem częściowo w tomie 3 dzieła zbiorowego, pod auspicjami Czechosłowackiej Akademii Nauk, *Dějiny české literatury* (1961), dotyczą węzłowych zagadnień literackich i kulturalnych w. XIX (przedstawiciele demokratycznych tradycji myśli społecznej i związanej z nią sztuki, a więc Boženy Němcovej, której twórczość, ale i droga życiowa, są Czechom zawsze wsparciem i wzorem w chwilach ciężkich doświadczeń dziejowych; Svatopluka Čecha, patetycznego rzecznika dążeń narodowych i krytyka drobnomieszczaństwa; parnasisty Jaroslava Vrchlickiego, co przepychem swej poezji wyraził rozmach i światowe aspiracje czeskiej kultury drugiej połowy w. XIX, i innych.

Rodowity prażanin, który — jak sam twierdził — nigdy nie oddalił się ze swego rodzinnego miasta na dłużej niż na trzy miesiące, Karel Krejćci miał wyjątkowe odczucie roli Pragi w dziejach narodu. Rolę tę

uwidaczniał częstokroć w pracach bohemistycznych. Osobną ich grupę stanowią studia o pisarzach, którzy się w tym mieście urodzili, wyrosli i z nim przede wszystkim związali swoje pióra: o Janie Nerudzie, malarzu Pragi mieszczańskiej i plebejskiej, jednym z najaktywniejszych uczestników i kronikarzu jej życia kulturalnego; o Jakubie Arbesie, który łącząc porywy fantazji z racjonalizmem i trzeźwym realizmem snuł akcję swoich sensacyjnych romanett w praskich zaułkach i otoczonych legendą budowlach; o Annie Marii Tilschovej, bystrej obserwatorce życia i dziejów rodzin mieszczańskich, środowiska artystów i inteligencji.

Wszystkie te studia, różnym indywidualnościom poświęcone, mają jedną cechę wspólną: niezwykle sugestywnie oddają klimat kulturalny Pragi. Była ona wielką miłością Karela Krejčego, czego wzruszający wyraz dał potem w książce *Praha legend a skutečnosti* (1967, w polskim przekładzie Cecylii Dmochowskiej: *Praga. Legenda i rzeczywistość*, 1974). Zawarł tu autor szeroko pojętą legendę czeskiej stolicy, jak wzrosła i rozwinęła się przez stulecia od wczesnego średniowiecza utrwalonego w micie wyszehradzkim, przez wieki średnie, gdy pod rządami potężnych władców stała się europejską metropolią, i dalej przez lata heroicznej epopei husyckiej, okres białogórskiej katastrofy, blaski i mroki baroku — do epoki narodowego odrodzenia wyznaczającego drogę do czasów nowych i najnowszych. Autor stara się uchwycić cały legendotwórczy mechanizm, skomplikowaną grę jego czynników, utrzymując granicę między tym, co rzeczywiste, a tym, co jest wytworem fantazji. W efekcie powstał pełen wewnętrznej dynamiki i niezwykle zróżnicowany obraz Pragi, taki, jaki w ludzkich wyobrażeniach kształtował się z biegiem czasu, obraz świadczący, jak bogatym źródłem inspiracji dla Czechów i przybywców z różnych stron świata, dla twórców rodzimych i obcych było to miasto.

W latach pełnej rozmachu działalności Karela Krejčego doszło jednak do bardzo przykrego zwrotu. W roku 1958 został on niesłusznie pozbawiony profesury na Uniwersytecie Karola i wszystkich funkcji kierowniczych oraz przeniesiony jako pracownik naukowy do Instytutu Słowiańskiego (Slovanský ústav) Czechosłowackiej AN, zreorganizowanego niebawem jako Instytut Języków i Literatur (Ústav jazyků a literatur) tej Akademii. Gdy po 10 latach został oficjalnie zrehabilitowany i ponownie zaproponowano mu profesurę, Krejčí, choć stale bardzo odczuwał fakt pochopnego odsunięcia od społeczności praskiej wszechnicy, zdecydował się pozostać już w Akademii. Na Uniwersytecie prowadził tylko przez czas jakiś wykłady i seminaria zlecane. Z zapałem wspierał wtedy poczynania zmierzające do utworzenia katedry komparatystyki, który to pomysł nie został jednak zrealizowany. Stale natomiast rozwijał akcję odczytową, cieszącą się wielką popularnością. Samorzutnie skupiło się

przy nim kilku młodych pracowników naukowych w redakcji „Slavii”. Badania naukowe Krejčego uległy w tym czasie intensyfikacji i nabrały wyraźnie porównawczego charakteru.

Od komparatystyki nie stronił od początku, nie ograniczając się zresztą tylko do związków międzysłowiańskich. W praktyce wychodził z założeń szkoły van Tieghema (w Pradze reprezentował ją Szyjkowski) z biegiem lat uwzględniając coraz widoczniej czynnik socjologiczny. Obserwować to można od jego młodzieńczego studium *J. Bart Čišinski — dramatik* (1926), w którym brał pod uwagę także możliwość polskich wpływów na łużyckiego poetę, i referatu na II Kongres Sławistów w Warszawie (1934), porównującego dzieła Bourgeta, Sienkiewicza i Viktora Dyka, po wspomniane już prace ogłoszone w okresie jubileuszów polskich romantyków.

W latach sześćdziesiątych Karel Krejčí bardzo żywo reagował na szybki rozwój komparatystyki światowej (*nb.* był członkiem Association Internationale de Littérature Comparée) i ożywiające ją tendencje; pociągnął go zwłaszcza genologiczny i typologiczny aspekt badań porównawczych, ale zawsze z obszernym uwzględnieniem uwarunkowań społecznych.

W dorobku komparatystycznym Karela Krejčego z ostatnich lat 20 rozróżnić można dwie grupy prac: takie, w których punkt wyjścia znajduje się w literaturze polskiej bądź czeskiej, oraz studia i dzieła przyjmujące szerszą podstawę porównań. Z poloników przynależnych do grupy pierwszej wymienić należy następujące: *„Pan Balcer w Brazylii” na tle rozwoju poematu realistycznego w literaturze czeskiej i polskiej* (1960), *Powieść rodowa w literaturze polskiej i czeskiej na tle „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej* (1962), *Román Jana Hr. Potockého, jeho genologie a genealogie* (1971). Najważniejsze rezultaty badań porównawczych nad swą literaturą ojczystą zebrał Krejčí w książce *Česká literatura a kulturní proudy evropské* (1975), w której ukazał, jak literatura ta od schyłku XVIII w. do pierwszej wojny światowej włączała się do ogólnoeuropejskiego kontekstu literackiego, a równocześnie w ciągłych zetknięciach z prądami światowymi szukała swojego specyficznego charakteru.

Do grupy prac o szerszej podstawie porównań należą m. in. studia referowane na kolejnych kongresach sławistów w Moskwie i Sofii: *Klasicismus a sentimentalismus v literaturách východních a západních Slovanů* (1958), *Velká epika ve slovanských literaturách XIX století* (1963). Kreśląc skomplikowaną linię rozwojową tzw. wielkiej epiki u Słowian, Krejčí uwypuklił światowe znaczenie *Eugeniusza Oniegina* i *Pana Tadeusza* jako dzieł, które wywodzą się wprawdzie z tradycji poematu epickiego, ale w swoich rysach zasadniczych wyprzedzają koncepcję i twórczą metodę powieści realistycznej.

W głównym swym dziele komparatystycznym — w obszernej książce *Heroikomika v básnictví Slovanů* (1964) — postawił sobie Karel Krejčí

za cel prześledzenie we wszystkich literaturach słowiańskich rozwoju i losów, a także funkcji społecznej poematu wywodzącego się z eposu heroikomicznego. A ponieważ ten gatunek literacki rozkwitł na gruncie słowiańskim stosunkowo późno, autor w pierwszej części książki wskazuje i charakteryzuje różne typy poematu heroikomicznego i komicznego, jakie najpierw w ciągu wieków wytworzyły się w innych literaturach europejskich, potem zaś oddziaływały, nieraz równocześnie, na obszarze Słowiańszczyzny. Obrawszy za przedmiot studium gatunek często sytuujący się na marginesie właściwej literatury i służący wtedy celom pozaliterackim, Krejčí z właściwym sobie zamiłowaniem rzutuje problematykę na rozległe tło kulturalne. W ten sposób książka przeradza się w studium z zakresu kultury. Ramy czasowe: od Homera i Wergilego do Majakowskiego, Haška i współczesnej groteski, dają wyobrażenie o rozmiarach tego naukowego przedsięwzięcia. Stosunkowo pokaźne miejsce zajmuje w nim literatura polska, od Jana Kochanowskiego do Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Tak rysują się główne szlaki badawcze Karela Krejčego¹. Szereg jego prac ukazało się w publikacjach polskich. Bogactwo problemowe i tematyczną różnorodność dorobku uczonego czeskiego prezentują przekłady wydane książkowo, pt. *Wybrane studia slawistyczne* (1971).

Duże zasługi ma Karel Krejčí jako wychowawca młodej kadry. Jego uczniowie wykładają polonistykę w praskiej uczelni i ośrodkach zagranicznych, pracują w instytucjach naukowych i wydawnictwach Pragi, Bratysławy, Olomuńca; tłumaczą i propagują literaturę polską, w czym także wzorem był im Profesor jako autor bardzo licznych wstępów i posłowi przybliżających czeskiemu czytelnikowi naszych pisarzy dawniejszych i współczesnych, jako świetny prelegent na tłumnie uczęszczanych odczytach. Nie był bowiem Krejčí uczonym „gabinetowym”; rozmiłowany w pracy naukowej, równocześnie, i chyba właśnie wskutek tego rozmiłowania, czuł potrzebę społecznego kontaktu. Byłoby zaś bardzo frapujące ukazać, jak polska kultura pozyskała sobie i ostatecznie przyciągnęła nieodparcie tego przedstawiciela demokratycznej mieszczańskiej inteligencji czeskiej o konsekwentnie laickim poglądzie na świat.

Różnice w kulturalnych formacjach obu społeczeństw uświadomił sobie Krejčí w czasie pierwszego pobytu w naszym kraju. Widoczne to w korespondencjach wolnomyślnego młodzieńca, na jakie natrafiamy w ówczesnej prasie czeskiej. A jednak już wtedy zrodziły się dwa uczucia Krejčego: przyjaźń dla Polaków i głęboki sentyment do Warszawy. Przeszły one wszystkie próby. Gdy przybył do Polski tuż przed wojną, rozmowy w gronie bliskich znajomych wyjaśniły wzajemnie wiele spraw

¹ Szczegółowy wykaz prac: T. Bešta, *Bibliografie prací univ. prof. PhDr. Karla Krejčího, DrSc., člena korespondenta ČSAV, s přehledem jeho vědecké činnosti*. Praha 1970; dopełnienie za lata 1969—1973: „Slavia” 1974, nr 3.

i utwierdziły czeskiego polonistę w przekonaniu, że wbrew wszelkim przeszkodom istnieje jedna słuszna droga: droga współpracy. Zachował to przekonanie w Protektoracie, więc docierające tam tropy polskiej konspiracji nie omijały i jego. Zaraz po wyzwoleniu odnowił bezpośrednie kontakty z Polską. Często bywał naszym gościem, dzielił naszą radość odbudowy, uczestniczył w imprezach naukowych.

Krąg polskich znajomości Karela Krejčego obejmował różne środowiska: naukowe, literackie, artystyczne, i różne generacje — od czcigodnych koryfeuszy po młodych, będących jeszcze u początków swojej działalności. Jakby i tą drogą chciał śledzić na bieżąco rozwój naszej kultury, którą nie tylko znał dogłębnie, ale i ukochał, a o której wiedzę wzbogacał oraz krzewił ją w swojej ojczyźnie i za granicą. W kontakcie z polskim środowiskiem szczególnie ożywiał się, można powiedzieć: młodniał.

Odwajemnialiśmy Karelowi Krejčemu przyjaźń. W dowód uznania z polskiej strony otrzymał wysokie odznaczenia państwowe, doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego (1965), nagrodę Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC). A przede wszystkim zawsze przyjmowaliśmy go serdecznie. Czuł to i stale tej serdeczności pragnął, zwłaszcza zaś w ostatnich latach życia.

Długo zachowujący jednaką pasję badawczą, odkrywczą naukową i entuzjazm w pracy Karel Krejčí tracił swą aktywność coraz widoczniej po przejściu na emeryturę w 1974 roku. Do zagadnień, które go u schyłku życia zajmowały, należały wpływy dziedzictwa antycznego na gruncie czeskim, owocem zaś tego są partie dotyczące literatury czeskiej pierwszej połowy w. XIX, włączone do dzieła zbiorowego *Antika a česká kultura* (1978). Ale jesienią 1978 w publicznym odczycie, który poruszył licznie zebranych słuchaczy, dokonał niejako podsumowania swojej drogi i wypowiedział się o sytuacji w czeskim literaturoznawstwie ze stanowiska człowieka już odchodzącego. W ostatnim czasie mówił, że zbliża się koniec jego życia i że chce umrzeć. Nie było to jednak pogodzenie się z losem, lecz depresja. Różne były jej motywy, na pewno i ten, iż sił już miał mało. I oto 26 czerwca 1979 rozeszła się niespodziewana mimo wszystko wieść, że Karel Krejčí zmarł w Pradze nagle, na serce, nie dożywszy 75 lat.

Pozostały jednak dzieła zapewniające pamięć wybitnemu przedstawicielowi czeskiej humanistyki, wyrosłemu z jej chlubnych tradycji. Ogarniając różne szlaki myśli twórczej, Karel Krejčí widział ich wspólne ludzkie źródła i cele. Na tej podstawie utwierdzał także drogę czesko-polskiego zbliżenia.

Józef Magnuszewski